

„Warzywna ceramika” z wytwórni w Korcu ze zbiorów Muzeum Narodowego w Warszawie na tle nurtu *trompe l'oeil* w sztuce europejskiej

Dr Karolina Wolska-Pabian, Muzeum Narodowe w Warszawie, ORCID: 0000-0001-9936-2295

Słowa kluczowe

manufaktura porcelany w Korcu, *trompe l'oeil*, malarstwo iluzjonistyczne, ceramika europejska, Muzeum Narodowe w Warszawie, porcelana, fajans

Keywords

porcelain Manufactory in Korets, *trompe l'oeil*, illusionist painting, European ceramics, National Museum in Warsaw, porcelain, faience

Streszczenie

„Trompe l'oeil” dosłownie oznacza „oszukać oko” i zostało zainspirowane długą historią złudzenia optycznego w sztuce, w tym w sztuce użytkowej, malarstwie, a nawet w projektach architektonicznych. Fascynacja wiernym naśladowaniem natury nasiliła się w XVIII-wiecznej Europie. Pierwsze znane przykłady pochodzą ze słynnej manufaktury porcelany w Miśni, ale trend ten był również szeroko rozpowszechniony w Anglii, Francji i Niderlandach. Sukces *trompe l'oeil* wynikał z wyjątkowej dbałości o szczegóły. Ceramicy wykorzystywali cechy każdej rośliny lub warzywa, aby stworzyć elementy naczyń, np. uchwyty do naczyń wykonane z wygiętych szparagów lub liści kapusty. W artykule przedstawiono przykłady z polskiej manufaktury w Korcu zachowane w zbiorach Muzeum Narodowego w Warszawie.

Summary

Trompe l'oeil, about vegetable decorations in ceramics on the example of the Ceramics Collection of the National Museum in Warsaw

'Trompe l'oeil' literally means to 'fool the eye' in French, and has been inspired by a long history of optical illusion in art, including works of silver, stone, paintings and even architectural designs. The fascination with faithful imitation of nature intensified in 18th-century Europe. The first known examples came from the famous porcelain factory in Meissen, but the trend was also widespread in England, France and the Netherlands.

The *trompe l'oeil's* success was due to exceptional attention to detail. The potters cleverly used the characteristics of each vegetable or plant to create dish handles, such as a crumpled piece of asparagus or cabbage leaves.

The article presents examples from the Polish manufacture in Korzec (today Korets, Ukraine) in the collection of the National Museum in Warsaw.

O taczający człowieka świat fauny i flory od zarania dziejów był inspiracją dla artystów. Dążenie do idealnego odwzorowania rzeczywistości, a nawet przekroczenie jej granic, doprowadziło do gry między artystą, a widzem i zaowocowało iluzją w malarstwie. Pierwsze przykłady malarstwa iluzjonistycznego znane są już ze starożytności. Pliniusz w *Historii naturalnej* przytaczał anegdotę o greckim malarzu Parasjosie, który tak realistycznie namalował kotarę zasłaniającą obraz, że złudzeniu uległ nawet słynny Zeuksis z Heraklei¹. Inne przykłady, takie jak Willa Wettiuszów, znane są także ze starożytnych Pompejów.

Iluzja jako środek wyrazu artystycznego rozpowszechniła się w dobie renesansu, a rozkwitła w baroku, szczególnie, ale nie tylko, w sztukach plastycznych. Podstawowymi cechami malarstwa iluzjonistycznego była wierność barw i rozmiarów przedstawianych przedmiotów, stosowanie perspektywy i skrótów perspektywicznych oraz anamorfozy, czyli celowego deformowania obrazu dla uzyskania wrażenia realności przy oglądaniu obrazu ze ściśle określonego punktu. W tym samym czasie popularne stało się również sztalugowe malarstwo iluzjonistyczne nazywane francuskim terminem „*trompe l'oeil*”, czyli „oszukać oko”. Najczęstszym tematem były martwe natury, mające na celu sprawić złudzenie trójwymiarowych przedmiotów. Nurt szczególnie rozwinął się w Niderlandach, Włoszech i Hiszpanii.

Przedstawiano najczęściej upięte na desce kompozycje drobnych przedmiotów; listów, piór, okularów, przyborów toaletowych, malarskich itp.

Wiek XVIII był czasem fascynacji wszystkim co orientalne, inspirowane innymi kulturami, odkryciami podróżników, kolonialistów i pierwszych archeologów. Wówczas do sztuki wkroczyła także nauka, w tym zafascynowanie badaniem światła i zjawiska złudzenia optycznego. Szczególna fascynacja *trompe l'oeil* miała swoje odzwierciedlenie w ceramice.

Fajansowe początki

Wyróżnić można dwa typy naczyń, przy czym pierwsze z nich pełniły jedynie funkcję dekoracyjną. Były to najczęściej misy lub półmiski z pełnoplastycznymi owocami i warzywami w swoich naturalnych rozmiarach. Drugi typ, to naczynia mające formę użytkową – najczęściej wazy, teryny z pokrywą, mniejsze maselniczki, cukiernice lub naczynia na konfitury. Właściwości materiału, zarówno fajansu, jak i później porcelany, dawały możliwość swobodnego kształtowania formy i osiągnięcia szerokiej palety barwnych szkliw. Naczynia w kształcie warzyw i owoców o niezwykle ekspresyjnych formach cieszyły się wielkim uznaniem w całej Europie. Początków tego rozpowszechnionego w XVIII w. nurtu należy jednak szukać już ponad 200 lat wcześniej. W zbiorach British Museum znajduje

się naczynie w formie misy z owcami i warzywami wykonane z majoliki w warsztacie Enea Utili w Faenzie i datowane na lata 1540–1575². Naczynie ma zdecydowanie dekoracyjne przeznaczenie, ponieważ pełnoplastyczne formy warzyw i owoców wypełniają je w całości, uniemożliwiając pełnienie funkcji użytkowej. Wśród ukazanych form udaje się rozpoznać winogrona, karczochy, czosnek, figi, cytryny i strąki grochu.

W podobnym okresie działał Bernard Palissy żyjący we Francji od ok. 1510 r. do ok. 1589 r. Był w ówczesnym rozumieniu naukowcem – zajmował się historią naturalną, geologią i skamielinami, chemią, a z czasem także ceramiką. Zanim doszedł do zaszczytnej pozycji królewskiego projektanta, przez wiele lat niestrudzenie eksperymentował z technikami ceramicznymi. Najprawdopodobniej około 1540 r. zafascynował się włoską majoliką i poszukiwał metody jej odtworzenia. Nie poprzestał jednak na próbie odwzorowywania, ale po latach eksperymentów wykreował własny styl ceramiki. Tworzył różne formy naczyń fajansowych – od waz, talerzy, półmisek, sosjerek, solniczek, świeczników, po duże i złożone kompozycje. Najważniejszą cechą jego naczyń były dekoracje, na które składały się plastyczne, wręcz pełnopostaciowe zwierzęta, przede wszystkim skorupiaki, jaszczurki, węże, żółwie i ryby. Biorąc pod uwagę naukowe zainteresowania Palissy'ego oraz realizm w oddaniu szczegółów, wydaje się bardzo prawdopodobne, że czerpał wzory z prawdziwych okazów zwierząt i roślin. Najczęstszymi zachowanymi przykładami są talerze i półmiski utrzymane w tonacji zieleni i kobaltu, które barwą nawiązywały do wody rzeki, stawu lub fragmentu ziemi, na którym żerowały zwierzęta. Bernard Palissy zmienił relację między formą a dekoracją, sprawiając, że naczynie stało się tem dla ornamentu. Tylko niektóre dzieła zachowały cechy przedmiotów użytkowych. Niewątpliwie jego prace były bliższe rzeźbie ceramicznej. Sława Palissy'ego sprawiła, że charakterystyczny styl jego prac znalazł wielu naśladowców. Na początku XIX w. nastąpił renesans jego prac i wręcz na masową skalę wytwarzano kopie i naśladownictwa ceramiki z XVI w.

Wiele przykładów naczyń fajansowych powstałych we Francji lub w Holandii (Delft) i datowanych na lata 1700–1770, obecnie znajduje się w paryskim Muzeum Sztuki Dekoracyjnej. Większość z nich ma funkcję użytkową – są to głównie wazy lub teryny, przeznaczone jako naczynia na sosy, gulasze czy paszety. Co ciekawe, są na nich rośliny, które i wtedy, i dziś uważano za ekskluzywne i wyrafinowane, takie jak szparagi, oliwki czy bakłażany. Powszechna jest też kapusta. Popularność poszczególnych roślin podyktowana jest oczywiście warunkami geograficznymi, z pewnością jednak wzorowanie się na rzadkich i luksusowych produktach dodawało naczyniom *trompe l'oeil* wytworności. Zdaje się, że inspiracją był także atrakcyjny i plastyczny kształt danego warzywa, a nie tylko jego popularność na stołach. Wśród eksponowanych obiektów znajduje się porcelanowe naczynie w kształcie pomidora pochodzące z Chin i datowane na wiek XVIII, czyli czasy panowania dynastii Qing (lata panowania 1644–1912)³.

Warzywna porcelana

Gdy w początkach XVIII w. w Europie opracowano recepturę porcelany, pojawiła się możliwość wyrażania ekspresji artystycznych w nowym materiale. Początkowo kopiowano głównie porcelanowe wzory chińskie, ale z czasem nabrały one europejskiego wyrazu. Niekiedy przenoszono egzotyczne motywy na bardziej rodzime formy. Około połowy XVIII w. zapanowała moda na porcelanowe naczynia w kształcie owoców i warzyw. Pierwsze



Zdjęcie: The British Museum

Misa z warsztatu Enea Utili z Faenzy, 1540–1575 r.



Zdjęcie: Victoria & Albert Museum, Londyn

Półmisek, Bernard Palissy, 1555–1600 r.



Zdjęcie: The DAR Museum, Waszyngton, domena publiczna

Dzbanek, Thomas Whieldon i Josiah Wedgwood, ok. 1760 r.

tego typu formy powstały w Miśni w latach 40. XVIII w. Były to zazwyczaj wazy i cukiernice o tradycyjnych formach z pełnoplastycznymi uchwyty w kształcie owoców i warzyw. W zbiorach Metropolitan Museum of Art w Nowym Jorku zachowane jest naczynie w kształcie cytryny, które powstało w manufakturze w Miśni w latach 50. XVIII w.⁴. Podobne obiekty pochodzące z XVIII i XIX w. znajdują się także w ofertach czołowych domów aukcyjnych takich jak Sotheby's.



Naczynia na konfitury, I połowa XIX w., nr inw. 130197/1/a-b MNW i 130197/2/a-b MNW

Sz szczególnie okazałe są wazy i teryny w kształcie kapust lub sałat⁵. Na rynku antykwarycznym zdarzają się także wczesne naczynia z połowy osiemnastego stulecia w kształcie wiernie oddanych owoców jabłek i pomarańczy, służące jako naczynia na perfumy lub inne kosmetyki⁶.

Z czasem moda na *trompe l'oeil* dotarła na Wyspy Brytyjskie, gdzie owocowe i warzywne kształty cieszyły się dużym zainteresowaniem, jednak ich interpretacja była nieco inna. Wytwarzano naczynia o tradycyjnych kształtach, jednak o fakturze i kolorystyce nawiązującej do kalafiorów, ananasów czy melonów. Do rozpowszechnienia tych wzorów przyczyniły się między innymi manufaktury z Chelsea oraz Longton Hall w hrabstwie Staffordshire. Owocowe i warzywne wzory naczyń rozpropagowali w latach 1750–1770 współpracujący ze sobą w różnych okresach William Greatbatch, Thomas Whieldon i najslawniejszy z nich, Josiah Wedgwood⁷.

Greatbatch i Whieldon wpłynęli na rozwój technologii, wzorów i szklów. Z lat 60. XVIII w. zachowały się liczne przykłady naczyń naśladujących owoc melona i ananasa oraz kalafiora. Twórcy osiągnęli kunszt w naśladowaniu zarówno kolorystyki warzyw i owoców oddanej w szklówkach, jak i faktury powierzchni rośliny, co szczególnie jest widoczne w naczyniach „kalafiorowych”⁸. Inspiracją dla ceramików mogły być okazy znajdujące się w pobliskim Chelsea Physic Garden, założonym w 1673 r., drugim po oksfordzkim najstarszym ogrodzie botanicznym w Anglii⁹. W związku z rozpowszechnianiem się mody na spożywanie kawy i herbaty wśród najpopularniejszych wyrobów garncarzy z Staffordshire znalazły się naczynia do picia napojów – dzbanki i imbryki do kawy i herbaty, mleczniki, cukiernice, herbatnice, miski-płukanki i filiżanki ze spodkami, osobne do kawy i herbaty. Bardzo popularne były wazy do zup, do których niekiedy stosowano metalowe wkłady. Sprawiały, one że potrawa dłużej pozostawała ciepła, a poza tym chroniły wrażliwy, delikatny fajans przed reakcją chemiczną, w jaką może wejść pod wpływem kontaktu z niektórymi produktami spożywczymi. Pod wpływem kuchni francuskiej w Anglii coraz popularniejsze stawały się zupy, sosy, gulasze oraz wyszukane desery.

Żart jako forma wyrazu

Ceramika *trompe l'oeil* była pomyślana jako przedmioty finezyjne, mające uosabiać teatralność XVIII-wiecznego posiłku. Były elementem scenografii i rytuału jedzenia, które, podobnie jak inne codzienne czynności na królewskich i arystokratycznych dworach, stawały się ceremonią. Wśród egzotycznych i wyszukanych

potraw na stół trafiały wazy w kształcie warzyw, owoców, a także zwierząt, takich jak kury, indyki, bażanty czy perliczki, które pełniły funkcję naczyń na paszety, pieczone mięsa i mięsne sosy. Zajęci rozmową goście podczas kolacji podnosili porcelanowe głowy kurczaka lub połówki melona, by nałożyć posiłek na talerz. Nie zawsze jednak forma zewnątrz właściwie podpowiadała zawartość. Czasem także w tym krył się żart, będący częścią ceremoniału posiłku. Zwieńczenie biesiady, ostatnie danie wieczoru, było też ostatnią szansą na zrobienie wrażenia. Blask świec dodawał tajemniczości atmosferze kolacji. Gość, który spodziewał się zobaczyć słodczyce, owoce czy lody, zamiast tego być może widział stół ekstrawagancko nakryty pękami szparagów, kuropatw i ryb. Waza w kształcie szparagów mogła mieścić zupę szparagową, ale też ukryć słodki deser. Na tym polegała sztuczka *trompe l'oeil*, że słodka zawartość nie zawsze pasowała do pikantnego wyglądu naczynia¹⁰. Tajemnica trwa do dziś, ponieważ w wielu przypadkach nie znany konkretnego przeznaczenia poszczególnych naczyń, pomimo zachowanych materiałów źródłowych, wspomnień, listów i opracowań dotyczących XVIII-wiecznego ceremoniału stołu. Możemy tylko przypuszczać, że chętniej inspirowano się rzadkimi i cenionymi gatunkami warzyw i owoców, co dodawało szykowności i pokazywało rangę właściciela. Z pewnością nie bez znaczenia pozostawała forma i kolorystyka rośliny, która stawała się wzorem dla wytwornego ceramicznego dzieła sztuki. Nie mamy też pełnej wiedzy na temat dostępności poszczególnych produktów spożywczych w konkretnych rejonach Europy na przestrzeni wieków. Mimo licznych przekazów także ówczesna sztuka kulinarna kryje przed nami wiele tajemnic.

Naczynia *trompe l'oeil* w Polsce

Styl naczyń *trompe l'oeil* za sprawą międzynarodowych kontaktów i migracji ceramicznych rzemieślników trafił także na polski grunt. Zagadnienie polskich *trompe l'oeil* nie zostało dotąd szczegółowo opracowane. Zachowane są przykłady fajansowych naczyń z wytwórni śląskich, które można określić jednak raczej jako inspirowane nurtem niż będące wierną imitacją realistycznych warzyw i owoców. W zbiorach Muzeum Narodowego w Warszawie znajduje się kilka obiektów pochodzących w wytwórni fajansu w Prószkowie Śląskim i Glinicy. Warto wśród nich wyróżnić maselniczkę w kształcie malowanego na purpurowo karczocha zwieńczonego u szczytu pokrywy uchwytem w formie ptaszka (nr inw. 131006/a-b MNW) oraz malowany barwnie dzbanuszek w kształcie sowy, którego główka ptaka stanowi



Zdjęcie: MNW

Koziółki na sztućce, ok. 1820 r., nr inw. 124491 MNW, 124492 MNW, 20572 MNW

nakrywkę (nr inw. SZC 1038 MNW). Oba obiekty wytworzono w wytwórni fajansu w Prószkowie Śląskim pod koniec XVIII w. Natomiast w znajdującej się nieopodal Glinicy powstała maselniczka w kształcie przepiórki (nr inw. 130994/a-b MNW).

Pierwsza wytwórnia porcelany na terenie Polski powstała w Korcu dopiero w 1783 r., jednak początkowo produkowała fajans, a dopiero na początku kolejnej dekady stworzyła udaną porcelanę. Manufaktura powstała z inicjatywy księcia Józefa Czartoryskiego, który sprowadził doświadczonych ceramików – braci Franciszka i Michała de Mezer uchodzących za Węgrów, Francuzów lub niekiedy za przybyszy z Saksonii, stąd na pewno znane im były wzory z najlepszych europejskich wytwórni¹¹.

Wśród zachowanych naczyń *trompe l'oeil* w zbiorach Muzeum Narodowego w Warszawie znajduje się kilka przykładów pochodzących z pierwszej polskiej wytwórni porcelany w Korcu. Na uwagę zasługują koziółki do sztućców (podstawki do noży) w kształcie trzech zielonych szparagów złączonych różową wstążką zawiązaną na kokardkę¹². Przecięte na pół szparagi przedstawione są w sposób bardzo realistyczny, z zachowaniem nie tylko naturalnego kształtu i koloru warzywa, ale także jego rozmiaru i proporcji. W kolekcji MNW znajdują się trzy takie koziółki¹³. Dwa spośród trzech zachowanych w zbiorach MNW koziółków zostały zakupione przez muzeum w latach 30. XX w.

W zbiorach znajdują się także dwie identyczne naczynia z pokrywkami w kształcie cytryn ułożonych na białym ażurowym talerzu o złożonym brzegu kołnierza (nr inw. 130197/1/a-b MNW i 130197/2/a-b MNW)¹⁴. Owoce zostały wykonane w sposób bardzo realistyczny z zachowaniem ich rozmiaru, kształtu i kolorystyki. Wokół cytryn ułożono pełnoplastyczne liście i kwiaty. Oba naczynia zostały zakupione przez muzeum w 1948 r. Według dokumentacji muzealnej określane są jako maselniczki, jednak w porównaniu z podobnymi naczyniami bardziej przypominają naczynia na konfitury lub do serwowania pokrojonych albo kandyzowanych cytryn¹⁵. Ażurowy kołnierz talerza-podstawki sugeruje, że naczynia były częścią serwisu deserowego. Cytrynowe pojemniki inspirowane są wzorami miśnieńskimi powstającymi od lat 40. XVIII w. i można je porównać do wspomnianych wyżej naczyń o owocowych kształtach pochodzących z manufaktury w Miśni. Na szczególną uwagę zasługuje też inny obiekt *trompe l'oeil* z koreckiej manufaktury w zbiorach MNW. Jest to maselniczka z pokrywą w kształcie główki kapustki o nr inw. 124441/a-b MNW. Datowane na lata 20. lub 30. XIX w. naczynie jest



Zdjęcie: MNW

Maselniczka w kształcie kapusty, 1820–1830 r., nr inw. 124441/a-b MNW

bardzo wierną i realistyczną imitacją małej główki kapusty (dł. 12 cm, wys. 9 cm). Podobnie jak w podanych wyżej przykładach miśnieńskich, uchwyt pokrywy tworzy finezyjnie wywinęty liść. Dodatkowo powierzchnie w naturalnym jasnozielonym kolorze pokrywają owady i gąsienice malowane z wiernym oddaniem szczegółów, które dodają im wyrafinowania i wdzięku. Wszystkie wymienione obiekty są sygnowane znakiem manufaktury – Oko Opatrzności lub Oko Opatrzności i napisem „Korzec”. Korecka wytwórnia działała do 1832 r., a omówione przykłady pochodzą z początku XIX w., co spowodowane było prawdopodobnie opóźnieniem w dotarciu na ziemię polskie europejskich trendów i technologii. Warto pamiętać, że gdy na terenie Polski powstała manufaktura w Korcu, w Europie od kilku dekad działały już słynne wytwórnie. Niezaprzeczalny jest również fakt, że moda na *trompe l'oeil* była żywa przez cały XIX w., o czym świadczy fascynacja i kopiowanie wzorów ceramiki Palissy'ego i rozwój sztalugowego malarstwa iluzjonistycznego w Stanach Zjednoczonych. Wówczas to William Michael Harnett, John Haberle, Levi Wells Prentice czy John Frederick Peto tworzyli martwe natury złożone z przedmiotów związanych z najnowszą historią Stanów (rewolwery Colta, gazy, fotografie, opakowania).

Dr Karolina Wolska-Pabian Muzeum Narodowe w Warszawie



Zdjęcie: archiwum autora

W 2016 roku obroniła pracę doktorską „Karol Tichy (1871–1939). Artysta i pedagog” na Uniwersytecie Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie. Absolwentka historii sztuki na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim. Członek warszawskiego oddziału Stowarzyszenia Historyków Sztuki oraz Polskiego Instytutu Studiów nad Sztuką Świata. Naukowo zajmuje się polską sztuką użytkową, ze szczególnym uwzględnieniem okresu pierwszej połowy XX w. Pracuje jako kustosz w Kolekcji Ceramiki w Muzeum Narodowym w Warszawie

kwolska@mnw.art.pl

Ceramika *trompe l'oeil* była niezwykłym osiągnięciem również pod względem technologicznym. Modelarze i ceramicy z wielką uwagą i dbałością o oddanie w ceramicznym materiale każdego szczegółu stwarzali przed widzami niezwykły świat iluzji. Pieczeniowicie odwzorowywali cechy każdego zwierzęcia lub rośliny, aby stworzyć na ich wzór w ceramicznej masie funkcjonalne elementy naczyń, np. wygięty kawałek szparaga lub winorośl na melonie. W 2012 r. w Muzeum Sztuki Dekoracyjnej w Paryżu pokazywano wystawę *Trompe l'oeil, imitations, pastiches et autres illusions (Trompe l'oeil, imitacja, pastisz i inne iluzje)*¹⁶. Na wystawie zaprezentowano wiele obiektów z różnych dziedzin sztuki, które poza swoją, nieoczywistą często, funkcją użytkową, miały też „oszukiwać oko”. Kuratorzy wystawy podkreślali, że przedmioty *trompe l'oeil* były żartem, swoistą zabawą między twórcą i widzami. Imitacja jest jednym z najwspanialszych wynalazków sztuki dekoracyjnej¹⁷. Powodem stosowania była nie tylko chęć zastąpienia drogiego materiału tańszym, ale także ukazanie wirtuozerii artysty i wejście z widzami w grę iluzji. ■

PRZYPISY

- ¹ Pliniusz, *Historia naturalna*, t. 2, tłum. I. i T. Zawadzcy, Wrocław 2004, s. 395.
- ² D. Thornton, T. Wilson, *Italian renaissance ceramics: a catalogue of the British Museum collection*, Londyn 2009, t. 1, pp. 157–158.
- ³ <http://collections.madparis.fr/vase-a-eau-en-forme-de-tomate>, (dostęp: 15.04.2022 r.).
- ⁴ <https://www.metmuseum.org/art/collection/search/205293?ft=meissen&offset=640&rpp=40&pos=675> (dostęp: 12.04.2022 r.).
- ⁵ Por.: <https://www.sothebys.com/en/buy/auction/2020/style-online-silver-ceramics-furniture/a-meissen-lettuce-box-and-cover-late-18th-early> lub <https://www.christies.com/lot/a-continental-faience-cabbage-tureen-and-cover-4973902?intObjectID=4973902&lid=1> (dostęp: 14.04.2022 r.).
- ⁶ Por.: wykonane w Miśni z porcelany – <https://www.christies.com/en/lot/lot-5353103> lub fajansowe por.: <https://www.christies.com/lot/a-continental-fayence-melon-tureen-and-cover-4973898?intObjectID=4973898&lid=1>
- ⁷ Wedgwood, ceramika XVIII–XX wieku z kolekcji Wedgwood Museum Trust w Barlaston, Potteries Museum & Art Gallery w Stoke-on-Trent, Nottingham Castle Museum & City Gallery oraz ze zbiorów polskich, pod red. W. Załęskiej, Warszawa 2002, pp. 70–76.
- ⁸ Ibidem, 75.
- ⁹ J. Grzonkowska, *Ogrody botaniczne jako naukowo opracowane kolekcje muzealne*, „Muzealnictwo” nr 2014 (55), s. 99.
- ¹⁰ <https://www.vam.ac.uk/articles/fooling-the-eye-trompe-loeil-ceramics> (dostęp: 13.04.2022 r.).
- ¹¹ E. Kowecka, Mi J. Łosowie, L. Winogradow, *Polska porcelana*, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk-Lódź 1983, ss. 14–40.
- ¹² Wymiary: wys. 3,5 cm, dł. 10 cm.
- ¹³ Nr inw. 124491 MNW, 124492 MNW, 20572 MNW.
- ¹⁴ Wymiary: wys. podstawy 5 cm, śr. 23, wys. naczynia 5 cm, dł. 9,5 cm, szer. 7,5 cm.
- ¹⁵ Por.: A. Szkurlat, *Manufaktura porcelany i fajansu w Korcu*, Warszawa 2011, s. 224.
- ¹⁶ <https://madparis.fr/trompe-l-oeil-imitations-pastiches> (dostęp: 15.04.2022 r.).
- ¹⁷ <https://www.france24.com/en/20120204-exhibit-art-trick-eye-optical-illusion-trompe-oeil-paris-museum-decorative-arts> (dostęp: 20.04.2022 r.).